

Niech nasza praca, nasz patriotyzm dobrze służą socjalistycznej Ojczyźnie!

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 96 (9072)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 29 kwietnia 1980 r.

Nakład: 134.690

A

Cena 1 zł

Świadomi zadań realizujemy uchwały VIII Zjazdu PZPR

W Warszawie obraduje II Krajowy Zjazd ZSMP

Przemówienie Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP) — „Świadomi zadań realizujemy uchwały VIII Zjazdu PZPR” — pod takim hasłem rozpoczął się 28 bm. w Warszawie II Krajowy Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, organizacji powstałej przed 4 laty, skupiającej 3 mln członków — młodzieży pracującej miast i wsi, uczącej się w szkołach zawodowych, odbywającej zasadniczą służbę wojskową. Na otwarcie Zjazdu przybył — gorąco powitany przez młodzież i sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK, który wygłosił przemówienie.

Celem 3-dniowych obrad jest określenie na tie dotychczasowego dorobku nowych zadań ideowo-wychowawczych, politycznych, społecznych i gospodarczych ZSMP, zwłaszcza tych, które wiążą się ze zwiększeniem udziału młodego, pracującego pokolenia Polaków w realizacji programu partii, budowy społeczeństwa rozwiniętego socjalizmu. Zjazd zgromadził ok. 1,7 tys. delegatów z całego kraju.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Sala Kongresowa warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Zbliża się godzina 13.0. Długotrwała, gorąca owacja, okrzykami „PZPR — prze-

wodnia siła narodu niech żyje!” witają zebrani i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Na otwarcie Zjazdu przybył członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Józef Pińkowski i Zdzisław Janderowski. Obecni są członkowie naczelnych władz: ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwa i SD — z przewodniczącym CK — Tadeuszem Witoldem Młyńskim.

W zjeździe ZSMP uczestniczą delegacje bratnich organizacji młodzieżowych krajów socjalistycznych oraz postępowych narodowych organizacji młodzieżowych z

różnych krajów świata. Jest wśród nich serdecznie powitana przez młodzież delegacja Komsomołu z I sekretarzem KC Komsomołu — Borysem Pastuchowem.

W zjeździe uczestniczą zasłużeni działacze polskiego ruchu młodzieżowego, przewodnicy pracy, nauki, wykształcenia bojowego, laureaci, turniejów, olimpiad i konkursów.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Zjazd otworzył przewodniczący Rady Głównej FSZMP i ZG ZSMP — Krzysztof Trębaczewicz. Jest — powiedział — naszą powinnością — organizację, która dumna jest z tego, iż pracuje pod ideowym przewodnictwem partii — określić nasze miejsce, rolę i zadania w realizacji programu PZPR, będącego własnością całego narodu, wszystkich Polek i Polaków.

Następnie — witalny długie milczenie oklaskami, za brał głos Edward Gierek. W imieniu KC PZPR przekazał uczestnikom zjazdu, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom ZSMP, wszystkim młodym Polkom i Polakom serdeczne pozdrowienia. (Prze-

ciąg dalszy na str. 2

Pracowite dni

Przed 1-Majowym Świętem

Trwa okres przygotowań do obchodów święta klasy robotniczej. W tym roku uroczystość ta poprzedza doniosłe rocznice, wkrótce bowiem mija 35 lat od zwycięstwa nad faszystym i powrotu Ziemi Zachodniej i Północnych do Polski oraz 25 lat sojuszu obronnego państw wspólnoty socjalistycznej — Układu Warszawskiego.

W miastach i gminach trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego odbywają się okolicznościowe pierwszomajowe akademie, wieczornice, koncerty dedykowane ludziom pracy. Spotkania z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego stwarzają okazję przypomnienia trudnych lat budowy podwalin naszego ustroju i utrwalania władzy ludowej. Dyskusje i wspomnienia nie są pozbawione prób bilansowania dorobku oraz precyzowania zadań wynikających z Uchwały VIII Zjazdu partii. Mówi się więc o czynach społecznych i produkcyjnych, z których wiele podjęto dla uczczenia Święta Pracy, o wzmocnieniu wysiłku towarzyszącym realizacji zamierzeń planowych i dodatkowych zobowiązań.

Białostockie Spółdzielnia Pracy Metalowców im. I. Maj — od dawna znana jest z inicjatyw sprzyjających efektywniejszemu gospodarowaniu. Jej założą z okazji VIII Zjazdu partii dostarczyć na rynek ponadplanowe towary wartości 2,8 mln zł. Zaplanowała także pięć nowych wzorów wyrobów. Rytmicznej

i wydajnej pracy dowodzi realizacja zadań I kwartału przy niepełnym zatrudnieniu. Tym razem, z okazji Święta Pracy, spółdzielnia deklaruje przekroczenie w I półroczu dostaw towarów rynkowych. Wartość dodatkowych wyrobów osiągnąć ma 2,5 mln zł. Jednocześnie w nowych i tradycyjnych wyrobach zwiększone zostanie o około 1100 ton wykorzystanie odpadów i materiałów hutniczych. Pozwoli to w ciągu roku obniżyć o 30 proc. zapotrzebowanie na nowe surowce i zmniejszyć koszty własne. To

ciąg dalszy na str. 2

O pokój i rozbrojenie

Spotkanie partii komunistycznych i robotniczych Europy w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Sprawozdawcy PAP, Robert Bielecki, Marek Ostrowski, piszą: W Paryżu w hotelu „Meridien” rozpoczęło się 28 spotkanie europejskich partii komunistycznych i robotniczych. W obradach uczestniczą delegacje 22 partii komunistycznych i robotniczych z Austrii, Belgii, Berlina Zach., Bułgarii, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Irlandii, Luksemburga, Malt, NRD, Norwegii, Polski, Portugalii, RFN, Szwajcarii, Turcji, Węgier i Związku Radzieckiego. Partie belgijska i szwajcarska przysłały obserwatorów na spotkanie.

Delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC Andrzej Werblan. W skład delegacji wchodzi sekretarz KC Jerzy Waszczuk i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Krzysztof Ostrowski.

Z inicjatywą spotkania wystąpiły wspólnie Francuska Partia Komunistyczna i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Odbywa się ono

pod hasłem „O pokój i rozbrojenie w Europie”. W imieniu FPK i PZPR — organizatorów spotkania — przybył do Paryża delegację powitał członek Biura Politycznego FPK, Maxime Gremetz. Przypomniał on, że obrady zwołano z inicjatywy obu partii, po szerokich konsultacjach z innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi, a jedynym celem spotkania jest zmobilizowanie sił na rzecz pokoju i odprężenia, co od-

zwierciedla hasło obrad. Potrzeba udziału komunistów w tak ważnej sprawie jest oczywista. Podkreślił on również, że partie uczestniczące w spotkaniu podejmują decyzje w warunkach pełnej niezależności i suwerenności, w takich też warunkach określa formy działania, jakie najlepiej odpowiadają sytuacji istniejącej w ich krajach. Spotkanie, którego sukces zapewni obecność zdecydowanej większości partii europejskich, stworzy warunki do działania szerokiego, postępowych sił różnych krajów naszego kontynentu.

Na posiedzeniu plenarnym posiedzeniu przedpołudniowym zgłoszono 10 mówców. Wygłosił przewodniczący delegacji: sekretarz KC KP Danil, Ib Norlund, przewodniczący

ciąg dalszy na str. 2

Sesje WRN w Białymstoku i Łomży

Dalszy postęp w rozwoju województwa BIAŁYSTOK

Głównym tematem i drugą w bieżącej kadencji sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku było zatwierdzenie sprawozdania z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa oraz wykorzystania środków rezerwy budżetowej i funduszu zasobowego za rok 1979.

Zgodnie z ustawą o radach narodowych i uchwałą Rady Państwa, WRN powołała nowy skład Wojewódzkiego Komitetu Kontrolni Społecznej. WKKS, jako organ społeczny, działa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej, która jest działalnością nadzorującą i ucieleśniającą politykę państwa. Dotychczasowa praca WKKS i komitetów kontroli społecznej stopnia podstawowego — stwierdził, otwierając obrady sesji przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz — wskazuje, że przyjęta przed dwoma laty koncepcja funkcjonowania komitetów sprawdza się w praktyce. Funkcję przewodniczącego WKKS Wojewódz-

ka Rada Narodowa powierzyła ponownie Józefowi Piecho-wskiemu — zastępcy przewodniczącego WRN, sekretarzowi KW PZPR. Nowy Wojewódzki Komitet Kontrolni Społecznej liczy 45 członków. Radni powzięli uchwałę w sprawie określenia kierunków działania WKKS i kontroli społecznej w bieżącej kadencji. Wyeksponowano w niej m.in. zapewnienie społecznego nadzoru nad tymi dziedzinami życia społeczno-gospodarczego, w których dostrzegalne są przejawy niegospodarności, brak dyscypliny pracy i dyscypliny społecznej.

W następnym punkcie obrad Wojewódzka Rada Narodowa powołała 9-osobową Wojewódzką Komisję Odznaczeń Państwowych i zatwierdziła regulamin jej pracy. Przewodniczącym komisji został dyrektor Biura WRN — Henryk Zarzecki.

Z prawa interpelacji na wczorajszej sesji skorzystali następujący radni: Stanisław Wlecko, Elżbieta Kozłowska-Szwiątkowska, Edward Hrabis i Maciej Zabłocki. Zgłaszali oni m.in. problemy poprawy

ciąg dalszy na str. 2

W trosce o zabezpieczenie potrzeb społecznych ŁOMŻA

Wczoraj, 28 bm., w Łomży obradowała Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym tematem obrad była realizacja planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa za rok ubiegły. Sprawozdanie z wykonania przyjętych zadań złożył wojewoda — Jerzy Zientara. W swoim wystąpieniu wskazał on m.in. na wzrost zadania na najbliższy okres i zakładany sposób ich realizacji.

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w roku ubiegłym — stwierdził wojewoda — realizowany był w trudnych i złożonych warunkach. Wpłynęły na to niekorzystne, zwłaszcza dla rolnictwa, warunki atmosferyczne, trudności materiałowe i surowcowe w przemyśle oraz braki w zaopatrzeniu rynku. Mimo to, w wielu dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej województwa uzyskano dalszy postęp. Dotyczy to zarówno sfery produkcji materialnej jak i zaspokojenia potrzeb społecznych.

Jako cel nadrzędny w całokształcie działań roku ubiegłego — podkreślił mówca — traktowaliśmy uzyskanie postępu w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Podporządkowując mu zadania wzrostu produkcji materialnej i usług. Jednym z węzłowych zadań była poprawa zaopatrzenia rynku.

Handel społeczny zrealizował w roku ubiegłym plan sprzedaży detalicznej z nadwyżką, zaś plan sprzedaży usług w blisko 100 proc. Mimo większych niż w 1978 roku dostaw wielu artykułów żywnościowych i przemysłowych, na rynku notowane były ich niedobory. Częściową poprawę sytuacji przyniosły intensywne działania interwencyjne ze strony władz wojewódzkich i kierownictwa pionów handlowych.

Zadania budownictwa mieszkaniowego wykonano w 102,3 proc., przekraczając do użytku 1101 mieszkań. Poprawie uległa sytuacja w realizacji inwestycji komunalnych. W warunkach ogólnokrajowych trudności surowcowo-materiałowych i paliwowo-energetycznych oraz trudnych

ciąg dalszy na str. 2

Udana „leśna niedziela”

Ponad 2400 uczestników, prawie 10 ton zebranego ziółmu, blisko 1,5 tys. worków wypełnionych śmieciami, uporządkowanie czterech kompleksów leśnych — oto tylko niektóre rezultaty przeprowadzonej w ubiegłą niedzielę, 27 kwietnia — z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego PTTK i Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku — wielkiej akcji porządkowania białostockich lasów, szlaku turystycznego Białowieża — Hajnówka na obszarze Puszczy Białowieskiej oraz Puszczy Knyszyńskiej w okolicy Tykocina. Jesteśmy przekonani, że ta cenna społeczna i bardzo potrzebna inicjatywa zostanie podjęta przez Zarząd Wojewódzkie PTTK w Łomży i Suwałkach oraz organa administracji leśnej w województwach łomżyńskim i suwalskim.

Obszerna relacja „Kryptonim — CZYSTE LAS”, ilustrowana zdjęciami, zamieszczamy na stronie 3.

„Dni Kultury Radzieckiej” dobiegły końca

WARSZAWA (PAP) — Zakończył się cykl spotkań polskich widzów, słuchaczy i czytelników z kulturą Kraju Rad. „Dni Kultury Radzieckiej” w Polsce dobiegły końca. Przyniosły nie tylko setki najwspanialszych wydarzeń artystycznych, wzbogacających życie kulturalne naszego kraju. Stały się również manifestacją uczuć przyjaźni i braterstwa narodów Polski i ZSRR.

Przez 10 dni na naszych scenach i estradach, w galeriach sztuki, na ekranach kin, trwał prawdziwy festiwal twórczości w wykonaniu znakomitych zespołów i solistów, z udziałem reprezentantów wszystkich dyscyplin. Setki koncertów i spektakli odbyły się w licznych polskich miastach. Rozmach i zasięg „Dni” był również zasięgiem polskich zespołów, placówek i instytucji kulturalnych, które także wniosły swój wkład w obchody tego wielkiego święta kultury.

Uroczysty spektakl „Cichego Donu” wg. powieści Michaiła Szolochowa w wykonaniu leningradzkiego Teatru im. Gorkiego — zamykający „Dni Kultury Radzieckiej” poprzedziło spotkanie przedstawicieli polskiego i radziec-

kiego świata kultury w pałacu na wodzie w Łazienkach. Na spotkanie przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Jerzy Łukasiewicz, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Janderowski, Andrzej Zabiński, kierownicy wydziałów KC: Wiesław Bek i Bogdan Gawronski, a także minister Kultury i Sztuki Zygmunta Najdowski oraz przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Maciej Szczepański.

Serdecznie powitano członków oficjalnej delegacji pod przewodnictwem zastępcy ministra Kultury ZSRR — Wasilija Kucharskiego.

Obecny był ambasador Borys Aristow.

Słowa gorącego podziękowania za niezapomniane przeżycia przekazał radzieckim gościom J. Łukasiewicz.

L. Breżniew, który interesował się przebiegiem wiosennych robót polowych, prac obywatelskich, organizacji partyjnych w zakresie produkcji zbożowej i hodowli, realizacją uchwał lipcowego (1978 r.) Plenum KC PZPR, rozwojem inicjatyw pod hasłem „Wykonamy przedterminowo — przedterminowo zagospodarujemy”, prosił o przekazanie robotnikom, przemysłowcom, budowlanym, transportowcom i rolnym podziękowania za ich wkład w realizację zadań planu 5-letniego (1976—1980).

Nowe Hebrydy
uzyskują niezależność
30 lipca br.

Posiedzenie
Komitetu RWPG

Moskwa — W Moskwie odbyło się 21 posiedzenie Komitetu RWPG ds. Współpracy Naukowo-Technicznej, w którym uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Wietnamu, Węgier, ZSRR oraz Jugosławii.

Komunikat
o stanie zdrowia
prezydenta Tito

Belgrad — Z komunikatu, opublikowanego 28 bm. przez kon-



Przed zbliżającym się 1 Majem Warszawa przybrała odświętny wygląd.

CAF—Zbigniew Matuszewski—telego

Wiadomości dnia

Święto narodowe Japonii

● WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Japonii, przypadającego w dniu 29 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wysłał depeszę gratulacyjną do cesarza Japonii Hirohito.

Spotkanie L. Breżniewa w Rostowie

● MOSKWA — W poniedziałek w drodze do Moskwy Leonid Breżniew zatrzymał się w Rostowie, gdzie spotkał się i przeprowadził rozmowę z członkami Biura Obwodowego Komitetu KPZR. W spotkaniu udział wzięli członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Konstantin Czernienko.

Po nieudanym rajdzie komandosów Rezygnacja C. Vance'a ze stanowiska sekretarza Stanu

WASZINGTON (PAP) — W Waszyngtonie poinformowano oficjalnie o rezygnacji CYRUSA VANCE'a ze stanowiska sekretarza Stanu. Bezpośrednim powodem tej decyzji był ostatni, nieudany rajd komandosów amerykańskich, mający na celu uwolnienie sił zakładników w Teheranie.

Komentatorzy polityczni podkreślają, że C. Vance reprezentował w administracji Cartera tendencje kompromisowe i umiarkowane. Jako następca Vance'a na stanowisku szefa dyplomacji amerykańskiej w Waszyngtonie wyemienił się jego dotychczasowy zastępca Warren Christopher, jednakże niektórzy obserwatorzy nie wykluczają również kandydatury Zbigniewa Brzezńskiego.

DELI (PAP) — Zwężone zwłoki komandosów amerykańskich, którzy brali udział w nieudanej próbie odbicia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie, zostały w niedzielę przewiezione z miasta Jazd w środkowym Iranie do stolicy. Podczas konferencji prasowej zorganizowanej na terenie zajętej przez studentów islamskich ambasady USA, pokazano zwłoki dziennikarzem irański prokurator, ajatollah CHALCHALI oświadczył, że w ambasadzie znajdują się zwłoki 6 osób, ale w rezultacie katastrofy samolotu amerykańskich podczas rajdu zginęło jeszcze 10

najmniej 20 komandosów, jednakże ich ciała spaliły się na popioły i pozostały na miejscu wydarzenia. Prokurator poinformował, że zwłoki nie zostaną wydane rządowi USA, lecz wyłącznie rodzinom lub przedstawicielom kościołów.

LONDYN (PAP) — Przywódca irański ajatollah Chomeini stwierdził, iż chce by przedstawiciele organizacji międzynarodowych przybyli do Teheranu, aby zobaczyć wyniki nieudanej akcji Stanów Zjednoczonych, zmierzających do uwolnienia zakładników amerykańskich. Chomeini wystosował w tej sprawie list do prezydenta Iranu Abolhasana Bani Sadra.

BEJRUT (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Iranu Sadek Ghotbadeh odbywa tygodniową podróż na Bliski Wschód. W niedzielę zakończył on wizytę w Syrii i przybył do stolicy Libanu — Bejrutu.

Kłopoty nawigacyjne na Odrze

WROCŁAW (PAP) — Znaczny przyrób wody w rejonie Odry środkowej w ciągu ostatnich dni spowodował znaczne (do około 5 metrów) podniesienie stanu rzeki wskutek intensywnego zasilania z górskich dopływów z rejonu Dolnego Śląska. Nieoczekiwany przyrób wody stworzył w rejonie Ścinawy sztor statków — zestawów pchanych, które z powodu wysokiego stanu wody nie mogą zmieścić się pod mostami. Po obu ich stronach w Ścinawie obecnie oczekuje od dwóch dni na poprawę warunków nawigacyjnych ponad 20 zestawów pchanych.

pogoda

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.**

DZIS — zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 13—15 st., minimalna 6—8 st. C. Wiatr — słaby, zmienne z przewagą wschodnich.

JUTRO — bez większych zmian. DZIS imieniny Piotra i Rity.

(ska)

Przemówienie Edwarda Gierka na II Krajowym Zjeździe Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

MŁODZI PRZYJACIELE!

Wasz Związek skupiają
wszystkie środowiska m

Stanie się to możliwe dzięki grupie entuzjastów lotnictwa, którzy doprowadzili do powołania w Suwałkach Aeroklubu.

mocy udzielił władze wojewódzkie i miejskie, a także Aeroklub PRL, który zapewnił pomoc w postaci sprzętu i instruktorów.

Suwałki mają bogate tradycje lotnicze, a szczególnie w sportie szybowcowym. W tym rejonie kraju panują znośne warunki dla uprawiania

II Krajowy Zjazd ZSMP

nych, która sprzyjałaby możli-
wie jak najlepszemu wykonywa-
niu odpowiedzialnych zadań.
Wiele uwagi poświęcono sprawom
związany z podnoszeniem kwa-
lifkacji zawodowych dziennika-
rzy, dopływem nowych kadr do
zawodu, problematyką kadrową
i organizacyjną całego kom-
pleksu spraw społeczno-bytowych.
Zwracano uwagę na rolę klubów
twórczych, które są ważnym og-
krytyki prasowej. Nie zaw-
nie i nie wszędzie problemy
— o czym sygnalizuje
wisko dziennikarskie
przedstawiają się właściwie
Plenum ZG SDP, przyję-
regulamin Komisji Kwal-
kacyjnej i tryb przyjmowa-
do Stowarzyszenia.

Przed 1-Majowym Świętem

nych, która sprzyjałaby możli-
wie jak najlepszemu wykonywa-
niu odpowiedzialnych zadań.
Wiele uwagi poświęcono sprawom
związany z podnoszeniem kwa-
lifkacji zawodowych dziennika-
rzy, dopływem nowych kadr do
zawodu, problematyką kadrową
i organizacyjną całego kom-
pleksu spraw społeczno-bytowych.
Zwracano uwagę na rolę klubów
twórczych, które są ważnym og-
krytyki prasowej. Nie zaw-
nie i nie wszędzie problemy
— o czym sygnalizuje
wisko dziennikarskie
przedstawiają się właściwie
Plenum ZG SDP, przyję-
regulamin Komisji Kwal-
kacyjnej i tryb przyjmowa-
do Stowarzyszenia.

Plenum ZG SDP

Stwierdzone, że w minionych dwóch latach podejmowano wszystkie najważniejsze problemy rozwoju polskiego społeczeństwa, starano się stworzyć taką atmosferę w zespole redakcyjnym, która sprzyjałaby możliwości jak najlepszego wykorzystania jego intelektualnych zasobów. Wiele uwagi poświęcano sprawom związanym z podnoszeniem kwalifikacji i doskonaleniem umiejętności dyktowania nowych kadr do zawodu, problematyką wypoczynku i rekreacji oraz całym kompleksem problemów socjalnych. Wstrząsano uwagę na rolę klubów twórczych, które są ważnym og-

Echa piłkarskiej niedzieli

dwudziestoosobowa grupa młodych adeptów lotnictwa rozpocznie w Suwałkach naukę pilotażu.

Stanie się to możliwe dzięki grupie entuzjastów lotnictwa, którzy doprowadzili do powołania w Suwałkach Aeroklubu PRL.

Suwałki mają bogatą tradycję lotniczą, a szczególnie w sporcie szybowcowym. W tym rejonie kraju panują zwały powietrza, które sprzy-
mocy udzieliły władze wojewódzkie i miejskie, a także Aeroklub PRL, który zapewni pomoc w postaci sprzętu i instruktorów.

Szachiści Jagiellonii o krok od

dwudziestoosobowa grupa młodych adeptów lotnictwa rozpocznie w Suwałkach naukę pilotażu.

Stanie się to możliwe dzięki grupie entuzjastów lotnictwa, którzy doprowadzili do powołania w Suwałkach Aeroklubu PRL.

Suwałki mają bogatą tradycję lotniczą, a szczególnie w sporcie szybowcowym. W tym rejonie kraju panują zwały ciepłego powietrza, które

W Suwalskiem będą lata

dwudziestoosobowa grupa młodych adeptów lotnictwa rozpocznie w Suwałkach naukę pilotażu.

Stanie się to możliwe dzięki grupie entuzjastów lotnictwa, którzy doprowadzili do powołania w Suwałkach Aeroklubu PRL.

Suwałki mają bogatą tradycję lotniczą, a szczególnie w sporcie szybowcowym. W tym rejonie kraju panują zwały powietrza sprzyjające

Z okazji Tygodnia Ochrony Wód rozmawialiśmy z kierownikiem Samodzielnej Pracowni Badań i Kontrol Srodowiska w ŁOMŻY — mgr BARBARĄ CWAŁINĄ. Pracownia zajmuje się badaniem czystości wód powierzchniowych i kontrolą gospodarki ściekowej z zakładów przemysłowych.

W oparciu o obowiązujące prawo wodne wyróżnia się trzy klasy czystości wód. Pierwsza obejmuje wody czyste, nadające się do spożycia przez ludność oraz dla przemysłu spożywczego i hodowli ryb łososiowatych. Klasa druga — to wody przydatne w hodowli zwierząt gospodarskich i ryb (z wyjątkiem łososiowatych) oraz dla celów rekreacyjnych. Do ostatniej klasy zalicza się wody, które mogą wykorzystywać zakłady przemysłowe (poza celami spożywczymi) nadające się do nawadniania terenów rolniczych, w tym upraw ogrodniczych i pod szklarni.

Tyle prawo wodne. Jaka jest rzeczywistość? Otóż na ogólną długość ponad 206 km badanych rzek w woj. łomżyńskim stwierdzono w roku ubiegłym, że 19 km, tj. 9,2 proc. przypada na klasę drugą, 19,9 proc. na klasę trzecią. Niestety, większość rzek, bo aż 146,3 km, tj. 70,9 proc. nie odpowiada normatywno ujętym w klasyfikacji.

Główną rzeką, niosącą największe ilości wody i największy ładunek zanieczyszczeń jest Naręwa. Jej długość w woj. łomżyńskim wynosi ok. 110 km. Powinna ona odpowiadać wymaganiom stawianym pierwszej klasie czystości wód. Jest to warunek ko-

nieczyny ze względu na pobór wody pitnej przez Warszawę, rozwój turystyki i rekreacji na terenie sąsiednim z rzeką. W oparciu o średnie roczne analizy biologiczne w roku ubiegłym Naręwa miała wody nie odpowiadające tym normom.

ALARM DLA WÓD

— Co głównie przyczynia się do zanieczyszczenia wód Narwi?

— Już do woj. łomżyńskiego rzeka wpływa z dużym ładunkiem zanieczyszczeń, pochodzących głównie z Białegostoku i cukrowni w Łapach. W dalszym biegu zanieczyszczająca jest przez kombinat „Wizna”. Z łak kombinatu przedostają się resztki gnojny i nawozów mineralnych.

Głównym źródłem zanieczyszczeń są ścieki. Na siedem istniejących w woj. łomżyńskim, tylko cztery mają oczyszczalnie. Zresztą spełniają one swoje zadania tylko w zimie. W tym okresie odprowadzane przez nie ścieki są zgodne z dopuszczalnymi normami.

Wypada również wspomnieć o turystach, którzy coraz częściej spędzają urlopy nad wodą. Rzeką jest dla nich nie tylko miejscem wypoczynku. Służą również za zlew, wannę, a nawet ubikację. Wystarczy powiedzieć, że w sezonie turystycznym stopień zanieczyszczenia rzek spada o jedną klasę.

— Jakże to skutki stałego zanieczyszczenia rzeki?

— Widoczne są pewne zmiany ekologiczne. W dolinie Narwi jest coraz mniej pławactwa wodnego. Zmniejsza się też ilość ryb, szczególnie gatunków bytujących

Do najbardziej zanieczyszczonych rzek w woj. łomżyńskim należą — obok Narwi — Brok, Jablonka, Łabna, Łomżyńska i Struga Lepacka. Wszystkie są odbiornikami ścieków z zakładów przemysłowych. Rzekę Brok zanieczyszczają ścieki z Oddziału WPGKIM w Wysockim Mazowieckim, Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Zakładu Mleczarskiego i szpitala w Wysockim Mazowieckim. Jablonka jest „odbiornikiem” ścieków z Zambrowa, a Struga Lepacka zanieczyszcza Przedsiębiorstwo

dzianych ścieków oraz ochronę środowiska naturalnego — są kary pieniężne. Są one wymierzone za przekraczanie dopuszczalnych ładunków zanieczyszczeń. Prawo wodne nakłada na wojewodów bezwzględny obowiązek wymierzania kar za wprowadzanie do wód lub ziemi oraz urządzeń kanalizacyjnych — ścieków nie odpowiadających wymaganym warunkom.

W ub. r. odbyło się blisko 70 rozpraw wodno-prawnych. W efekcie wymierzone zostały kary na prawie 10 mln zł, a więc o 1 mln zł mniej niż w r. 1978. Nie był to jednak efekt poprawy pracy sieci oczyszczającej, lecz zmniejszenia przerobu mleka w zakładach mleczarskich o ok. 16 mln litrów.

— Co obecnie pomogłoby rzekom w procesach samooczyszczania?

— Budowa większości urządzeń wodno-ściekowych przewidziana jest dopiero pod koniec r. 1990. Musimy więc przede wszystkim rozsądnie i prawidłowo gospodarować tym, co posiadamy. Oczyszczalnie, które mają powstać w najbliższym czasie, nie muszą być budowane na „wczoraj”, a co najmniej na „dzisiaj”. Powinny to być urządzenia, gdzie efekty oczyszczania będą zgodne z tymi, jakie się teoretycznie zakłada. Rzeki nie jest w stanie wchłoniąć wszystkiego, co się do niej odprowadza.

Rozmawiała:
B. JAGOSZEWSKA
-MIESZKOWSKA



Na słowiańskich zastawach żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej.

Kryptonim „CZYSTY LAS”

Ponad 2,4 tys. osób przystąpiło w ubiegłą niedzielę, do porządkowania lasów. Pracownicy nie tylko w Białymstoku. Hasło „Czysty las” podjęli także członkowie PTTK oraz leśnicy w Białowieży i Tykocinie.

Każdy, kto wiedział lasy w pobliżu Białegostoku, kto chciał tam odpocząć i odetchnąć świeżym powietrzem, co raz częściej spotykał się z przejawami bezmyślności, a niejednokrotnie świadomej dewastacji. Trudno ina-

czej nazwać wywołanie do lasów wszelkiego rodzaju odpadów, gruzów, nieczystości, starych przedmiotów. „Pluća” miast stawały się po prostu wysypiskiem. Sami leśnicy nie byli w stanie uporać się z tym problemem.

Apel Zarządu Wojewódzkiego PTTK i Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku o podjęcie społecznej pracy przy oczyszczaniu i porządkowaniu lasów, spotkał się szerokim oddźwiękiem i poparciem wszystkich tych, którym bliskie są sprawy ochrony przyrody, a szczególnie środowiska leśnego. Początkowo przewidywano udział półtora tysiąca osób, a zgłosiło się blisko dwa i pół tysiąca. Z pewnością byłoby o wiele więcej, gdyby nie konieczność wprowadzenia ograniczeń spowodowanych wymaganiami pracy w lesie.

W ubiegłą niedzielę zaryły się leśne uroczyska „Antonin”, „Solnicki Las”, „Bagnowka” i „Pietrasze”. Siegnęli po szpadle i łopaty pracownicy licznych białostockich zakładów pracy, wyższych uczelni, placówek służby zdrowia, członkowie PTTK, Ligi Ochrony Przyrody i Polskiego Związku Łowieckiego. Ponad 600 harcerzy i harcerzy z 29 szczebli ZHP, żołnierze, leśnicy.

Czego w lasach nie było? Sterty zabitego zwierzęcia, stopy puszek po farbach i ścinakach, folie, pojemniki plastikowe, plechy, stare garnki, rozbite urządzenia sanitarne, różne elastowo, gruz z budowy, a nawet... przezepte (i) ciagniki. Co się tylko dało upchać do uprzednio przygotowanych 1,5 tys. worków, które następnie wywieziono na wysypisko. Reszta zakopano w ziemi. Ciężkie elementy zostały ściągane ciągnikami. Zebrany

ziom powędruje do hut, a uzyskane pieniądze wzbogacą konto budowy „Daru Młodzieży”.

— Nigdy nie przypuszczałam, że las może być tak bardzo zaśmiecony — mówi Walentyna Młynarz z Wojewódzkiej Sekcji Krwiadawstwa. — Moja grupa zebrała samych odpadków czterdziestu worków. Efekt jest — w przyszłą niedzielę do tej części „Solnickiego Lasu” można będzie wybrać się na spacer...

Trudno wymienić wszystkich, którzy pracowali najlepiej, ale na wyróżnienie zasłużyli zwłaszcza żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej i Mazursko-Podlaskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Przędzarni i Uchwytyw, 132-osobowa grupa (najliczniejsza) Zespołu Szkół Włókienniczych, pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów, harcerze z I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Medycznych, Szkoły Zawodowej Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, szkół podstawowych nr 2, 4, 14, 18, 26, 27, 32 i 33, rodzinne zespoły państwa Komareckich, Ruffskich, Hulwoskich. Miano najmłodszej, najbardziej aktywnie pracującej uczestniczki, zyskała Kasia Pawłowska, licząca... trzy lata i siedem miesięcy.

Zrobiono wiele, ale z pewnością nie uporządkowano wszystkiego. Wydaje się, że zakłady pracy i szkoły mogą z powodzeniem połączyć, nie dzielny wypad do lasu z pracą społeczną na rzecz środowiska. Las odpłaci się nam wszystkimi swymi urokami.

(h)

Z zagranicy

BADANIA ATLANTYKU

Radziecki statek oceanograficzny „Akademik Kurczatow” wykonał niedawno prace, których celem było zbadanie budowy dna oceanu na długości ok. 4.800 km — od wysp Barbados, przez Wyspy Zielonego Przylądka i Wyspy Kanaryjskie — aż po zachodnie wybrzeże Afryki. Badania ujawniły niesymetryczną budowę podwodnego łańcucha górskiego — Grzbietu Środkowooceanicznego. Góry te opadają stromo w kierunku zachodnim. Długość zboczy wschodnich wynosi ponad 1200 km, zaś zachodnich — tylko 450 km. Ponadto po obu stronach podwodnego łańcucha górskiego odkryto rozległe rozpadliny.

SYNTEZY PAPIER

Syntetyczny papier, którego produkcję uruchomiono w jednym z kombinatów w Związku Radzieckim nie różni się wyglądem od papieru z surowców naturalnych, a pod względem wytrzymałości nawet je przewyższa. Nowy rodzaj materiału otrzymuje się w wyniku zbudowania dość złożonej instalacji zapewniającej wysoką jakość produktu. Syntetyczny papier jest m.in. odporny na działania podwyższonej temperatury. Dlatego też pierwsze jego partie przeznaczone dla zakładów przemysłu elektrotechnicznego, poligraficznego i lotniczego.

KOSMICZNY RADIOTELESKOP

Radzieccy konstruktorzy zbudowali nowy kosmiczny radioteleskop KRT-10, który został dostarczony na SALUT-6 przez statek towarowy. Przyrzęd ten składa się z anteny, 5 radiometrów, bloku pomiaru czasu, aparatury do przekształcania i rejestracji uzyskanych informacji, pulpitu sterowniczego i innych systemów. Antena, będąca najbardziej częścią radioteleskopu, pełni rolę zwierciadła, w którego ognisku znajduje się herme-

tyczny pojemnik z urządzeniami odbiorczymi o wielkim stopniu czułości.

Na złożeniu 10-metrowa antena liczy zaledwie 50 cm a 1 metr kw. jej powierzchnia waży niepełną 0,5 kg. Użytkownik to m.in. dzięki zastosowaniu tkaniny wzmacniającej metalowymi nitkami o średnicy 50 mikronów.

EWOLUCJA DINOZAUROW

Radziecko-mongolska ekspedycja paleontologiczna znalazła na pustyni Gobi skupisko skamieniałych dinozaurów. 150 mln lat temu jaja te zasypane buźną piaskową i dlatego mogły przetrwać aż do naszych czasów. Dokładne badania laboratoryjne skamieniałości jaja przyniosły interesujące odkrycie — znalezione zarysy zarodków. W jednym z jaj można było rozpoznać nawet kształt wykluwającego się młodego dinozaura. Znalaziska te mają duże znaczenie dla poznania ewolucji tych wielkich gadów.

MAPY TARLISK ŚLEDZIA

Uczni radzieccy opracowali mapy tarlisk śledzia. Wbrew temu, co dotychczas sądzono, tarliska nie ciągną się wzdłuż całego Bałtyku, lecz zajmują niewielkie obszary o powierzchni ok. 5 ha. W odróżnieniu od dorsza, flądry i innych ryb, które składają lęka bezpośrednio na dnie, śledź składa ją na wodorostach porastających odsłonięte szelfy podmorskie parowy. Na prośbę uczonych radzieckie statki, jak też statki innych bander, omijają tarliska śledzia bałtyckiego. Jednocześnie naukowcy prowadzą prace zmierzające do poprawy czystości wód przybrzeżnych. W ten sposób zapewnienia się lepsze warunki do powiększenia ławic ryb na Bałtyku, w tym również śledzi.

Czy uczeń zastąpi mistrza?

W ŚRODOWISKU rzemieślniczym, zwłaszcza w odniesieniu do mistrzów, obserwuje się proces starzenia. Doświadczeni fachowcy, dysponujący dużymi umiejętnościami zawodowymi, wzbogaconymi wieloletnią praktyką, stopniowo przechodzą na emeryturę, rezygnując z prowadzenia warsztatu.

Mając na względzie rozwój rzemiosła i wzrost działalności usługowej, tworzy się określone preferencje dla osób otwierających własne warsztaty i podejmujących się szkolenia uczniów, aby wychować godnych siebie następów. Przykładowo: mistrz rzemieślniczy szkolący ucznia, przekazując mu swą wiedzę i doświadczenie, uzyskuje z tego tytułu 18 tys. zł rocznie bonifikaty w podatku. Uczniowie podejmujący naukę zawodu otrzymują nie tylko wynagrodzenie za swą pracę, ale mają szansę uzyskania stypendium.

Niestety, dotychczas podejmowane inicjatywy nie dają spodziewanych efektów. Izba Rzemieślnicza w Białymstoku przewidywała, iż zatrudnienie w rzemiośle w trzech naszych województwach wzrośnie w ubr. do 14.570 osób, a w tym będzie 2.200 uczniów. Zamierzeń tych nie udało się jednak zrealizować. Zatrudnienie w rzemiośle wyniosło 14.335 osób, w tym 1.836 uczniów. Na uprawnionych do szkolenia uczniów 4.018 warsztatów rzemieślniczych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, działalność szkoleniową prowadzi jedynie 1.024 warsztaty.

Młodzi ludzie jako powód niechęci do podjęcia nauki zawodu w rzemiośle, najczęściej podają brak odpowiedniego zaplecza socjalnego, kształcenie w oparciu o nie zawsze nowoczesne maszyny i sprzęt. Jednakże w tych dziedzinach następuje stopniowa poprawa.

W ub. r. rzemiosło w trzech

województwach przeznaczyło z własnych środków na rozbudowę i modernizację warsztatów — 53 mln zł, na zakup maszyn i urządzeń — 15 mln zł, na budownictwo mieszkaniowe, a tym samym poprawę warunków lokalowych i socjalnych — 22 mln zł.

Świadczy to o rosnącym poczuciu stabilizacji w rzemiośle, wiązaniu swych planów życiowych z tą pracą, chęci inwestowania, a co za tym idzie — rozwoju warsztatów, usług i produkcji w oparciu o nowoczesny sprzęt, narzędzia i maszyny. Mimo więc niewykonania niektórych ubiegłorocznych zamierzeń, uwzględniając fakt inwestycji dokonywanych z własnych funduszy, Izba Rzemieślnicza w Białymstoku przewidywała w br. zwiększenie — w porównaniu do ub. r. — ilości zakładów rzemieślniczych o 356 (białostockie — 194, łomżyńskie — 121 i suwalskie — 51), wzrost zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych o 1.335 osób (białostockie — 553, łomżyńskie — 375 i suwalskie — 407), w tym uczniów o 414 (białostockie — 177, łomżyńskie — 89 i suwalskie — 148).

Tworzone są wszelkie warunki, aby rzemiosło nie było zawodem zanikającym, a uczeń godnie zastąpił swego mistrza. Trzeba jednakże podkreślić, iż realizacja tego zadania będzie nie tylko od wysiłku samorządu rzemieślniczego, ale także odpowiedzialności polityki władz terenowych, kształtujących klimat i warunki działalności rzemiosła.

(h)

Przegląd Orkiestr Dętych

W niedzielę zakończył się w Białymstoku, trwający dwa dni, rejonowy przegląd XI Ogólnopolskiego Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych — Inowrocław 80. W tym mieście odbędzie się finał konkursu.

W Białymstoku wystąpiło 9 orkiestr z 5 województw, zaś nagrodą było wytypowanie trzech zespołów na eliminacje centralne. Po obejrzeniu msztry parady, która była

barwnym widowiskiem, oraz wysłuchaniu konkursowego repertuaru jury postanowiło wystąpić do Inowrocławia: Orkiestrę z Zespołu Szkół Młodzieży w Białymstoku, Orkiestrę z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Łapach oraz Orkiestrę z Zespołu Szkół Zawodowych w Ketrzynie. Zespoły te wykazały się bardzo dobrym poziomem artystycznym oraz trafnym doborem repertuaru. (gr)



Co nie zmieściło się do worków i nie wywieziono przy użyciu ciężkiego sprzętu, musiiano zakopać w lesie.

Turniej Wiedzy Obywatelskiej

Jak co roku w Przedsiębiorstwie Wydawniczo-Kolportażowym RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Białymstoku przeprowadzono Turniej Wiedzy Obywatelskiej o tematyce patriotyczno-obronnej. O sprawny jego przebieg zadbały zarząd koła ZSMP, rada zakładowa, Klub Oficerów Rezerwy i Komenda zakładowego oddziału obrony cywilnej.

Finał turnieju odbył się w Białymstoku. Wystartowało w nim kilkudziesięciu uczestników, wytypowanych w eliminacjach na szczeblu oddziałów i innych jednostek organizacyjnych przedsiębiorstwa. Komisja konkursowa wysoko oceniła poziom wiedzy o najważniejszych, aktualnych problemach politycznych i gospodarczych Polski oraz z zakre-

su samoobrony cywilnej. Liczne pytania związane były tematyce z doniosłymi rocznicami 35-lecia Układu o Przyjaźni i Współpracy między PRL i ZSRR i 35-lecia zwycięstwa nad faszystami.

Po podsumowaniu wyników turnieju pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej zdobyła reprezentacja pracowników II Oddziału RSW Białystok, drugie — Oddziału Rejonowego RSW Łomża, a trzecie — I Oddziału RSW Białystok. Indywidualnie, pierwsze miejsce zajął Andrzej Grymała, na drugiej pozycji znalazła się — Elżbieta Majchrowska.

W czasie finałowych eliminacji wystąpił zespół aktorów Teatru im. Al. Węgierki, z programem pt. „Spotkanie z balladą”. (lk)



W dzielnicy Nowe Miasto jako pierwsze przystąpiły do pracy uczennice IV Liceum Ogólnokształcącego.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Kominiarska dniówka

Wbrew pesymistycznym opiniom, kominiarzem można zostać bezboleśnie. Co prawda zmiany się nam architektura, modyfikowane są systemy budowlane, powstają nowe projekty domów, ale kominiarstwo nie umiera. Na Suwalszczyźnie pracownicy olsztyńskiego Okręgowego Oddziału Krajowej Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich mają pięć nad 53 tysiącami obiektów. Z każdego takiego budynku wystają po dwa—trzy kominy i właściciel od lat nie się w tej pracy nie zmienia.

Od czasu do czasu czytamy w naszej gazecie o pożarach wywołanych złym stanem

przewodów kominowych (ostatnio w Łomżyńskim). Tym bardziej zaskakuje fakt niefrasobliwości niektórych właścicieli nowych lub odremontowanych posesji, którzy mają obowiązek jeszcze przed zameldowaniem lokatorów zgłaszać do odbioru min. ciagi kominowe. Aż 20 proc. suwalskich gospodarzy lekceważy ten warunek własnego bezpieczeństwa.

Zastępca dyrektora Okręgowego Oddziału Spółdzielni w Olsztynie — Leonard Siemieniuk woli na razie przekonywać, niż straszyć mandatami, chociaż z terenu docierają alarmujące wieści. W gminie Lipsk udaje się oczyścić 10

proc. kominów. W gminach: Elk, Raczki, Sejny jest lepiej, ale do ideału daleko. Dlaczego? Gospodarze uciekają przed kominiarzem jak przed demokracją. Ktoś mówi, że jest on niepotrzebny, bo i tak nie posiada drabiny na dach. Inny zapomina o ławie kominowej, a niektórzy nie tłumaczą się, tylko grożą, że spuszczą psy. Jest to przejaw żle pojętej oszczędności. Po co nam płacić parę złotych, jeśli pali się dobrze? Na razie rzeczywiście dobrze, bo pali się tylko w piecu. Jak przekażemy ludzi, że może pójść z dymem także całe gospodarstwo? Roboty przybywa. Czyścić

trzeba nie tylko przewody dymne, ale i spalinowe, te od gazu. Najgorzej jest w starych zabudowaniach wiejskich, gdzie kominy rozpływają się, nogi grzeją w dziurawym dachu, a gospodarz tłumaczy, że nie ma czasu na remont, że nie załatwił kilku cegieł i garści cementu.

To nie jest łatwy zawód. Nie tylko dlatego, że praca na wysokości, częściej pod gołym niebem, że z ludźmi dogadać się trudno. Kominiarski obchód trwa z reguły kilkanaście godzin dziennie. Co sześć tygodni trzeba zaglądać do tych samych kominów i targować się z tymi samymi opornymi. Zima, lato — bez względu na porę roku. Gdy jest ciepło, można dostać się w teren rowerem czy motocyklem, ale kiedy zawieje, drogi, przycięsne mrozy zostają już

tylko okazyjne sanie albo własne nogi.

Dlatego dyrektorowi Siemieniukowi nie wystarczy nawet istoty argument: stosunkowo wysokie zarobki. Po prostu zawód nie jest popularny. Brud, sadze... Tylko marzyliście widzą swych następów za ileś tam setek lat w białych kitlach i rekawiczkach, przy obsłudze jakiejś ekstr aparatury. Na razie obowiązuje typowa szotkacja z kulą i kilka innych drobiazgów. Wiadomo, że efektywniej wygląda to na ulicy, gdy łapiemy za guzik wodzienia kominiarza, niż w codziennym użytkowaniu. Nie każdy zdecydował się na takie zajęcia, toteż kadra się „ucie”. Nestorzy — Tadeusz W. Lewski z Suwałk, Waldemar Wilczarski z Mikołajki i inni, nie bardzo mają komu przekazy-

wać swoje doświadczenia. Nawet miejscowości, gdzie z dala przadziada zawód kominiarski, przechodzi na młodszą generację jest coraz mniej. W Toruniu chyba tylko Nowe Miasto Lubawskie oparło się próbie czasu i nadal dostarcza kadry, która trzeba dość często przetrząsnąć pod względem Suwalszczyzny.

W tym właśnie województwie powinno pracować w 11 zakładach podległych ogólnostanowi dyspozycji 76. Niestety, w zawodzie kominiarskim rezerwy znaleźć trudno. Nie da się tak zreorganizować pracy, by niedobór ten nie był wyraźnie odczuwalny. Toż niektóre obchody z konieczności trzeba pojmować, przeglądów dokonywać

radziej. Tym bardziej do kucelne stają się wszelkie niepodważalne ze strony klientów. Kominiarzem ma obowiązek wpaść do książki technicznej usterki obiektu, oczywiście dotyczące jego branżowych zainteresowań. Taką notę powinien podpisać właściciel domu, a zdarza się, że nie chce. Sprawa oczywista, a trzeba się targować. Inni wiedzą, już, że kominiarzem idzie przez wieś. Zamykają się w domach, ryglują wejścia.

W tych warunkach niełatwo jest zwyczajnie we współzawodnictwie, choćby indywidualnym. Bracia Kowalscy z Węgorzewa dokonali w ubiegłym roku nie lada sztuki. Kazimierz zajął II a Józef IV miejsce w klasyfikacji obejmującej łącznie województwa: olsztyńskie i su-

walskie. Kryteria ostre, lista długa: terminowość wykonywania robót, jakość, ewentualne reklamacje, ilość stwierdzonych i usuniętych usterek, udział w czynach społecznych itd.

W tym samym czasie najlepszym rejonowym zakładem spośród 31, okazał się zakład w Giżycku. Elcki kierowany przez Edwarda Kieruskiego, Olecki z kierownikiem Jerzym Ryńkowskim i inne, niewiele mu ustępują. W tym roku droga „buraw” otwarta. Ważniejsza jednak jest sprawa ostatecznej pracy — nasze wspólne bezpieczeństwo.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

